

Artur Koterski

Jak być krytycznym racjonalistą*

Wszystkim swoim nauczycielom, którzy wielkodusznie i hojnie dzielili się z nim swoją wiedzą i entuzjazmem, student [...] winien jest lojalność.

Popper¹

Żaden nauczyciel nie chce przyznać się do błędu, ponieważ obawia się utraty (intelektualnej) władzy nad swoimi uczniami.

Agassi²

1. Wprowadzenie

W lipcu 1965 r. odbyła się w Londynie słynna konferencja *International Colloquium on the Philosophy of Science*, po której opublikowane zostało obszerne, czterotomowe wydawnictwo sprawozdawcze. Stanowi ono do dziś – i zapewne długo jeszcze będzie – obowiązkową lekturę każdego filozofa nauki. Tym ogromnym przedsięwzięciem kierował Imre Lakatos, wspierany przez renomowane instytucje – jak LSE czy BPS – oraz fundacje naukowe.

Dla krytycznych racjonalistów *Colloquium* było szczególnie ważnym wydarzeniem. Angielski przekład *Logik der Forschung* ukazał się raptem sześć lat wcześniej, ale stał się już filozoficznym bestsellerem (po 25 latach od wydania niemieckiego oryginału). Zwolennicy Poppera byli przekonani, że istniała duża

* Artykuł ten jest opracowaniem referatu wygłoszonego podczas XII Międzynarodowego Kongresu Logiki, Metodologii i Filozofii Nauki w Oviedo, w sierpniu 2003 r.,

¹ Karl R. Popper, *The Moral Responsibility of the Scientist*, „Encounter”, Vol. 32, No. 3 (1969), s. 53. (Dodajmy jednak, że tuż obok Popper pisze: „[z]arazem jego obowiązkiem jest być krytycznym wobec siebie i innych, włączając w to jego nauczycieli i kolegów” – odpowiednie fragmenty w przekładzie polskim: Karl R. Popper, *Odpowiedzialność moralna uczonego*, w: Karl R. Popper, *Mit schematu pojęciowego. W obronie nauki i racjonalności*, tłum. B. Chwedeńczuk, Książka i Wiedza, Warszawa 1997, s. 139).

² Joseph Agassi, *Towards a Rational Philosophical Anthropology*, The Van Leer Jerusalem Foundation Series, Martinus Nijhoff, The Hague 1977, s. 80.

szansa, by *Logika...* została przyjęta jako oficjalne stanowisko racjonalistów. Rzeczywiście, mogło się tak zdarzyć, ale na drodze do pełnego sukcesu tej książki znajdowały się dwie poważne przeszkody: *Struktura rewolucji naukowych* Kuhna oraz głęboko zasmucający fakt, że całkiem spora grupa cenionych filozofów nauki kontynuowała pracę nad dawno skompromitowanym projektem logiki indukcyjnej – ignorując to, że w roku 1934 lub jeszcze wcześniej Popper dowiódł, iż indukcja jest tylko niebezpiecznym mitem³. Jeśli nie byli oni dotąd w stanie zrozumieć i zaakceptować argumentów krytycznego racjonalisty, to dzięki tej konferencji można by postawić przysłowiową kropkę nad „i” czy może raczej wbić kolejny gwóźdź do trumien irracjonalistów. Stąd też jedna z sesji poświęcona była ujęciu proponowanemu przez Kuhna, a inna indukcjonizmowi, czyli (nie)możliwości logiki indukcyjnej.

Jak wielkim i jak nieprzyjemnym zaskoczeniem musiała okazać się zdrada we własnym domu! Tym bardziej że krytycznym racjonalistom nie udało się przekonać ani Kuhna, ani Carnapa oraz innych błędnych rycerzy, takich jak Salmon czy Jeffereys. Tym bardziej że Brutusem okazał się jeden z ulubionych uczniów Poppera i bliski kolega Lakatosa – William W. Bartley (1934–1990). Tym bardziej że przedstawiony przez niego wywód był słuszny. Tym bardziej że posłużył się on argumentami, które wysunięto jeszcze w Kole Wiedeńskim (z czego najprawdopodobniej nie zdawał sobie sprawy).

Zamiast spektakularnym sukcesem kongres zakończył się głębokim rozłamem w popperowskich szeregach. Zanim do tego przejdziemy, warto przypomnieć, co takiego wygłosił Bartley.

2. Argument Bartleya

W swoim referacie Bartley⁴ (który był prelegentem zaproszonym) bronił następujących tez. Rozważając problem demarkacji, należy odróżnić dwa zagadnienia – czego nie uczynił dotąd Popper. W zasadzie powinno się mówić o dwóch problemach demarkacji – syntaktycznym oraz pragmatycznym.

³ Por. Artur Koterski, *Popper i Kolo Wiedeńskie: za kulisami*, „Filozofia Nauki”, r. XI, nr 2 (2003), s. 65–78; Malachi H. Hachon, *Karl Popper. The Formative Years 1902–1945. Politics and Philosophy in Interwar Vienna*, Cambridge University Press, Cambridge 2001, s. 132 i nn.

⁴ William W. Bartley, *Theories of Demarcation and the History of the Philosophy of Science*, [Archives of Scientific Philosophy, University of Pittsburgh (ASP), (RC) 088-02-11]; opublikowane następnie jako: *Theories of Demarcation between Science and Metaphysics*, w: Imre Lakatos, Alan E. Musgrave (eds.), *Problems in the Philosophy of Science*, North-Holland Publishing Company, Amsterdam 1968, s. 40–64. (Materiały pochodzące z ASP [Archives of Scientific Philosophy] cytowane są za zgodą Uniwersytetu Pittsburgh. Wszelkie prawa zastrzeżone. Excerpts from Carnap collection [Archives of Scientific Philosophy] quoted by permission of the University of Pittsburgh. All rights reserved). Por. też Artur Koterski, *Falsyfikacjonistyczne kryteria demokracji w XX-wiecznej filozofii nauki*, w druku.

Pierwszy z nich sprowadza się do oddzielenia od nauki tych zdań, których nie można sprawdzić empirycznie – które są niefalsyfikowalne, ponieważ ze względu na swą formę logiczną nie posiadają potencjalnych falsyfikatorów. W tym znaczeniu zdania nienaukowe, posłużmy się terminem Lakatosa, są syntaktycznie metafizyczne. (Przykład: „istnieje fontanna młodości”).

Drugi problem polega na odseparowaniu zdań lub systemów zdań (czy po prostu teorii), które są niepodatne na krytycyzm. Posiadają one lub mogą posiadać potencjalne falsyfikatory, ale uzbrojone też są w pewne mechanizmy, które zawsze pozwalają im uniknąć obalenia. Jak wiadomo, standardowymi przykładami koncepcji nienaukowych w tym znaczeniu są marksizm oraz psychoanaliza.

Jak twierdzi Bartley, Popper nie dostrzega, że są to dwa odmienne problemy. Owszem, czasem teoria nienaukowa w pierwszym sensie może okazać się nienaukową w drugim znaczeniu. Ale jest to tylko dziełem przypadku.

Popper usiłował odgraniczyć nie tylko twierdzenia naukowe od metafizyki, lecz także dobre teorie naukowe od złych. Połączył zatem problem demarkacji z zagadnieniem oceny teorii, a motywem przewodnim tych starań niezmiennie pozostawało stwierdzenie, że nieobalalność jest zawsze wadą. Ale, jak zauważał Bartley, kryterium, które pozwoli oddzielić od nauki hipotezy nienaukowe w pierwszym znaczeniu, nie pozwoli dokonać oceny akceptowalności teorii naukowych. Pozwoli na to rozwiązanie problemu pragmatycznego, ale nie ma powodu, by określać je jako kryterium demarkacji pomiędzy nauką a nienauką. Nie ma, gdyż strategię unikania krytycyzmu spotyka się zarówno w nauce, jak i poza nią. Stąd też unikanie unikania krytycyzmu nie może być kamieniem probierczym statusu naukowego.

Rzecz skomplikuje się jeszcze bardziej, gdy przypomnimy sobie dobrą metafizykę, o której pisał Popper. Dobra jest filozofia Kanta i Poppera, zła to systemy Hegla i Schopenhauera. „Dobry” znaczy tu oczywiście „krytyczny” lub „samokrytyczny”. „Unikanie unikania krytycyzmu” nie jest więc (wyłączną) metodą nauk empirycznych. Agassi, który przyłączył się do głosu Bartleya, podawał nawet przykłady obaleń poza nauką. Możemy więc powiedzieć, że teoria Talesa została sfalsyfikowana, gdy okazało się, że woda nie jest substancją prostą. Z drugiej strony, cała ówczesna „szkoła LSE” – Watkins, Bartley, Feyerabend, Agassi, a potem także Lakatos – podkreślała, że nieobalalność teorii w nauce często jest warunkiem koniecznym jej przetrwania. W taki właśnie sposób najbliżsi zwolennicy Poppera uczyli, jak być dobrym empirystą. Wydaje się, że nauczanie to z pewnych względów posiada(ło) niepopperowski charakter.

Wydaje się – i słusznie. Zobaczmy, co pisał na interesujący nas temat jeden z bardziej zacofanych (zdaniem Lakatosa) neopozytywistów – Otto Neurath.

Historia nauki pokazuje nam, że wiele owocnych teorii pierwotnie formułowano na dość niejasne i dziwne sposoby. I jeśli pospieszylibyśmy się z zastosowaniem krytycyzmu w całej jego mocy, to sprawilibyśmy tylko tyle, że pewni postępowi myśliciele poczuli-

by się niepewnie i zatrzymalibyśmy ich postęp. [...] nie da się ustalić ogólnych reguł krytycyzmu [...]»⁵.

Nowe, ważne z naukowego punktu widzenia idee wywodzą się najczęściej z nieprecyzyjnych, a czasem wręcz dziwacznych wyjaśnień. Z biegiem czasu ulegają one stopniowemu rozjaśnieniu, ale teorie, które nadejdą, pojawiają się z całym repertuarem niejasności i dziwactw. [...] Czy z tego względu należy obawiać się zachęty do niejasnych spekulacji? Nie!⁶.

Logiczny empiryzm nie zapewnia nam czarodziejskiego sita, które zatrzyma wszystkie te niekrytyczne rzeczy, tak jak logika nie powstrzyma nas przed wznoszeniem olbrzymich budowli metafizycznych spekulacji, które są wewnętrznie spójne, ale nieempiryczne. Rasistowskie książki mogą być napisane w czysto empirycznym języku, ale brak im jednak krytycznego nastawienia⁷.

Carnap podkreślał także, że nowe i wartościowe (na dłuższą metę) idee często rodzą się w mętnych okolicznościach i początkowo nie ma z nich żadnego pożytku.

Nowa teoria, logiczno-matematyczna (np. teoria mnogości, teoria grup) bądź empiryczna (np. koncepcja historii Marksa, psychoanaliza), na początku zazwyczaj spotyka się z wieloma wątpliwościami dotyczącymi jej owocności; są one uzasadnione, gdyż większość świeżo przedstawionych idei jest niewiele warta. Sądzę jednak, że jeśli nowa teoria jest wolna od metafizyki i została zaproponowana przez poważnych ludzi, wówczas ci, którzy żywią wątpliwości co do jej owocności, powinni być tolerancyjni i poczekać bez wdawania się w zbyt wiele polemik. Dalszy rozwój pozwoli na osąd⁸.

Inni neopozytywiści także ostrzegali przed zbyt pochopnym zastosowaniem krytyki. Reichenbach na przykład przestrzegał, że

[...] nie należy wydawać sądów o czymś, czego się jeszcze nie przeniknęło⁹.

⁵ Otto Neurath, *The New Encyclopedia*, w: Brian McGuinness (ed.), *Unified Science. The Vienna Circle monograph series originally edited by Otto Neurath, now in English edition*, Vienna Circle Collection, Vol. 19, D. Reidel Publishing Company, Dordrecht–Boston–Lancaster–Tokyo 1987, s. 138.

⁶ Otto Neurath, *Unified Science as Encyclopedic Integration*, w: Otto Neurath, Rudolf Carnap, Charles W. Morris, (eds.), *Foundations of the Unity of Science. Toward an International Encyclopedia of Unified Science*, Vol. I, Nos. 1–10, The University of Chicago Press, Chicago–London 1971, s. 21.

⁷ Otto Neurath, *Foundations of the Social Sciences*, w: Otto Neurath, Rudolf Carnap, Charles W. Morris (eds.), *Foundations of the Unity of Science. Towards an International Encyclopedia of Unified Science*, Vol. II, Nos. 1–9, The University of Chicago Press, Chicago–London 1970, s. 19.

⁸ List Rudolfa Carnapa do Ottona Neuratha z 04.02.1944 [ASP (RC) 102-55-04].

⁹ List Hansa Reichenbacha do Rudolfa Carnapa z 29.04.1930 [ASP HR-013-41-67]. (Materiały pochodzące z ASP [Archives of Scientific Philosophy] cytowane są za zgodą Uniwersytetu Pittsburgh. Wszelkie prawa zastrzeżone. Excerpts from Reichenbach collection [Archives of Scientific Philosophy] quoted by permission of the University of Pittsburgh. All rights reserved).

Wkroczenie na mętne wody jest nawet warunkiem udanych połowów:

[f]izykowi poszukującemu nowych odkryć nie wolno być zbyt krytycznym. We wstępnych fazach jest on zależny od domysłów i powiedzie mu się tylko wtedy, gdy pokieruje nim pewna wiara, która ukierunkuje te domysły¹⁰.

Neopozytywiści nie podali żadnej ogólnej zasady, w jaki sposób należy obchodzić się z teoriami, które są (jeszcze) nietestowalne. Roztargniony zwolennik Poppera powiedziałby więc, że nie udało się im rozwiązać pragmatycznego problemu demarkacji, gdyż wszystko, co byli w stanie zalecić, to oczekiwanie na „další rozwój wydarzeń”. Ale przecież najważniejszym spostrzeżeniem logicznych empirystów jest tutaj to, że „nie da się ustalić ogólnych reguł krytycyzmu”. Krytyczni racjoniści także nie wskazali tego typu norm. Lecz aby ich o tym przekonać, trzeba było bardzo długo czekać, o czym wiele mógłby opowiedzieć autor *Against Method*.

3. Konferencja i tom sprawozdawczy

Wystąpienie Bartleya było bardzo nieprzyjemnym zgrzytem. Było „politycznie niepoprawne”. Jak to możliwe, że dopuścił do tego tak wytrawny gracz jak Lakatos?

Lakatos i Bartley nie byli bliskimi przyjaciółmi; byli dobrymi kolegami-popperystami. Śledząc ich prywatną korespondencję, można odnieść wrażenie, że Lakatos jest zaufanym nauczycielem dla bardzo zdolnego ucznia. W pewnym momencie chciał nawet, by Bartley został redaktorem „The British Journal for the Philosophy of Science”, głównego forum krytycznych racjonalistów. Do zderzenia, o którym będzie mowa, z pewnością nie doszło na gruncie osobistym.

Na londyńską konferencję Bartley został zaproszony. Przygotowuje więc abstrakt i wysyła go do Lakatosa. Streszczenie zapowiada odczyt poświęcony Mersenne'owi i Kartezjuszowi. Ta tematyka odpowiada profilowi sekcji (historia filozofii nauki) i propozycja Bartleya zostaje zaakceptowana. Jednak Bartley zmienił swój temat. Nowy tytuł to *The Rôle of Demarcation in the History of the Philosophy of Science*¹¹ (co nadal odnosi się do historii filozofii nauki). Później Lakatos wielokrotnie zapewniał, że został przez Bartleya wprowadzony w błąd w ostatniej chwili i gdyby tylko znał treść tego artykułu, nigdy by go nie przyjął.

¹⁰ Hans Reichenbach, *The Philosophical Significance of the Theory of Relativity*, w: Paul A. Schilpp (ed.), *Albert Einstein: Philosopher-Scientist*, Vol. I, The Library of Living Philosophers, Vol. VII, Harper & Brothers Publishers, New York 1959, s. 292 (wyd. pierwsze: 1949). Por. Artur Koterski, *Weryfikacjonistyczne kryteria demarkacji w filozofii nauki Koła Wiedeńskiego*, Akces, Poznań 2002 (wyd. drugie poprawione), s. 113–116.

¹¹ W druku tytuł uległ kolejnej zmianie – por. przyp. 4.

Według Lakatosa zmiana ta dokonała się tuż przed samym *Colloquium* i jej nagłość odzwierciedla się w różnicy między roboczym programem konferencji a jego wersją oficjalną. Ale takiej zmiany nie ma¹².

Podczas ceremonii otwarcia przemawiał Popper, który – co bynajmniej nie dziwi – skrytykował wszelkie przejawy cenzury w nauce i filozofii. Gdy jednak pod redakcją Lakatosa i Musgrave’a rozpoczęła się praca nad tomem sprawozdawczym i Bartley wysyłał wersję roboczą swojego artykułu, natrafił – nie po raz pierwszy – na opór: Lakatos najpierw usiłował odwieść go od publicznej prezentacji podczas *Colloquium* – gdyż „byłoby to obraźliwe w stosunku do Sir Karla Poppera”¹³ – później zaś starał się namówić Bartleya do zmiany terminu (na „konferencyjnie mniej korzystny”)¹⁴. W końcu próbował zablokować bądź utrudnić publikację tej pracy. Naciski te, jak zeznał później Lakatos, miały nieformalny, przyjacielski charakter (Lakatos pragnął, by Bartley *sam* zrezygnował z wystąpienia, potem zaś by *sam* odstąpił od publikacji):

[o]czywiście, że powiedziałem Billowi, że jego artykuł to „śmieć”, że „jego postawa oznacza moralne i intelektualne samobójstwo” oraz: „posłuchaj mnie, Bill, zapomnij o tym przedstawieniu i nie publikuj tych idiotyzmów”¹⁵.

Bartley, jak wiemy, nie skorzystał z tych rad.

W grudniu 1965, gdy należało już przesłać redaktorom ostatnie wersje swych prac, Bartley prosi Lakatosa o udostępnienie mu zapisu magnetofonowego dyskusji. Sądził, że nie będzie w stanie ukończyć artykułu bez tych taśm. Lakatos zupełnie zignorował jego prośby. Bartley interweniuje u Poppera¹⁶, co nie przynosi żadnego skutku. Lakatos pozostaje głuchy na żądania Bartleya o przesłanie mu nagrań z jego wystąpieniem, bez czego, powtórzmy, nie może on przygotować artykułu do druku. Lakatos wysyła natomiast ostrzeżenia o przekroczonym terminie końcowym, grożąc pewnymi konsekwencjami:

¹² Por. notkę [Lakatos Files, British Library of Political and Economic Science, London School of Economics, London (BLPES) (LF) 13/54, item 287] w liście Imre Lakatosa do Stephena Körnera (23.12.1966), podpisana przez P. P.

¹³ Stephen Körner, John W. N. Watkins, *Report on Examination of Dr. W. W. Bartley III's Open Letter dated 26th February 1966*, The British Society for the Philosophy of Science (dokument opatrzone klauzulą „poufne”), s. 2 [ASP (RC) 088-02-08].

¹⁴ Lakatos tłumaczył to koniecznością przedłużenia sesji poświęconej indukcji, w której obrady przeciągnęły się i trzeba je było dokończyć nazajutrz. To nie oznacza jednak, że był to rzeczywisty czy jedyny powód.

¹⁵ Imre Lakatos do prezydenta BSPS, 06.04.1966, [BLPES (LF) 13/54, item 248].

¹⁶ „Dać posłuchanie każdemu, nie odmówić nikomu; szanować i wspierać tych, którzy mają rację. Część, którą zapisałem kursywą, wchodzi w ostry konflikt z podejściem Poppera oraz z jego rozumieniem racjonalności” (William W. Bartley, *Critical Study. The Philosophy of Karl Popper. Part III. Rationality, Criticism, and Logic, Philosophia*, Vol. 11, Nos. 1–2 (1982), s. 123).

[o]becnie przypuszczam, że nie chcesz złożyć swego artykułu, by opublikować go w *Proceedings*. Byłbym jednak wdzięczny, gdybyś podał powody, dla których nie chcesz tego uczynić, ponieważ będę musiał przedstawić je w *Przedmowie* do książki i być może także Fundacji, która sfinansowała twoje wydatki¹⁷.

Jak widać, skutki, którymi grozi Lakatos, wykraczają poza odmowę uwzględnienia pracy w redagowanej przez niego książce. Głęboko zdesperowany Bartley¹⁸ wysłał list otwarty do uczestników kongresu, w którym informuje o zaistniałych okolicznościach. Píše, że „został postawiony w sytuacji sprawiającej wrażenie, że odmawia zgody na druk swego przemówienia w tomie sprawozdawczym z Colloquium”¹⁹.

Była to bardzo skuteczna riposta. Lakatos powoli orientował się, jak wielką szkodę przynosi mu tego typu skandal. Listownie wyjaśnia Bartleyowi, że nagrania nie zostały spisane, więc nie może mu przesłać ich treści. Są one bardzo słabej jakości i nie ma funduszy, które umożliwiłyby dokonanie „transkrypcji”. Ponieważ istnieje tylko jedna kopia, nie jest też w stanie przesłać jej do USA. Bartley może natomiast skorzystać z niej w bibliotece LSE.

W wyniku otwartego protestu Bartleya Brytyjskie Towarzystwo Filozofii Nauki (The British Society for the Philosophy of Science – BSPS) powołuje specjalną komisję (dowodzoną przez Körnera i Watkinsa), która miała dociec prawdy. Przebadawszy dostępne dane, komisja przedstawia raport, w którym zaakceptowana zostaje wersja Lakatosa, zgodnie z którą zastrzeżenia Bartleya (który praktycznie rzecz biorąc odmówił współpracy) „nie zawierają ziarenka prawdy” (sformułowanie Lakatosa²⁰). Uznano, że działania, z jakimi spotkały się żądania Bartleya odnośnie do taśm, było odpowiednie – wyjątkiem był długi brak odpowiedzi ze strony Lakatosa. Komisja każe nam wierzyć, że fakt, iż Lakatos poprawiał ostatnią roboczą wersję raportu, nie miał najmniejszego wpływu na niemal stuprocentową zgodność pomiędzy wariantem Lakatosa a „faktami” ustalonymi przez BSPS.

Czy może Lakatos sądził – jak Popper – że tekst niewart jest publikacji? Nie. Agassi pisze do Watkinsa:

[...] Imre nie uważa, że artykuł Billa jest zły, ale że jest niepoprawny politycznie; nie krytykuje go ani trochę. Podczas swej ostatniej wizyty tutaj Imre wyraził pełną zgod-

¹⁷ List Imre Lakatosa do Williama Bartleya, 24.01.1966 (cyt. za: William W. Bartley, *An Open Letter to the Member of the International Colloquium on the Philosophy of Science, Bedford College, London, July 1965*, list z 26.02.1966 [ASP (RC) 088-02-10]).

¹⁸ William W. Bartley, *An Open Letter to the Member of the International Colloquium on the Philosophy of Science, Bedford College, London, July 1965*, 26.02.1966 [ASP (RC) 088-02-10]).

¹⁹ Bartley, *An Open Letter*....

²⁰ W jednym z listów Lakatos określił siebie jako osobę, „who loves truth, who is curious, and who does not accept authority over his own judgment, neither of god, king or party” (wg: Jancis Long, *The Unforgiven: Imre Lakatos' Life in Hungary*, w: George Kampis, Ladislav Kvasz, Michael Stölzner (eds.), *Appraising Lakatos. Mathematics, Methodology, and the Man*, Vienna Circle Institute Library, Vol. 1, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht 2002, s. 292).

ność z tezami artykułu Billa z Colloquium, a nawet przypisał sobie pierwszeństwo. Nie przeczy to jednak twierdzeniu zawartemu w Raporcie, że rok wcześniej Imre mówił o tym samym artykule „w wysoce krytyczny, niepocholebny sposób”²¹. [...] Co za szkoda, że napisałeś sprawozdanie, które jest rażąco i niepotrzebnie niesprawiedliwe, a także szkodliwe ze względów akademickich²².

Ogłoszenie raportu skłoniło Bartleya do napisania drugiego listu otwartego²³, znowu do uczestników konferencji oraz do instytucji naukowych. W tej sytuacji dalsza obstrukcja była już niemożliwa²⁴. Lakatos raz po raz deklaruje gotowość do opublikowania artykułu w redagowanym przez siebie tomie. Lecz Bartley jest głęboko przekonany, że wszystkie mosty zostały już spalone. Lakatos, jak twierdził, rozpowszechnił bowiem pogłoskę, w której określa Bartleya mianem „a vicious homosexual”. Wkrótce przestają ze sobą korespondować, a procesem redaktorskim ostatecznie pokierował Alan Musgrave.

W atmosferze niemal zapomnianego dziś skandalu artykuł Bartleya zostaje włączony do tomu sprawozdawczego. Niestety, nie jest to szczęśliwe zakończenie²⁵. Popper, który był doskonale poinformowany o całym zajściu, dołączył do pracy Bartleya komentarz – „lamentable *ad hominem*”²⁶ – który czyta się z głębokim zażenowaniem. Ale, jak się wkrótce okazało, i to nie był jeszcze koniec.

Karl odwiedził Feyerabenda w jego domu. Agassi również go tam odwiedził i Popper zaczął przekonywać Joske [Agassiego], by ten wycofał swój artykuł z tomu Schilppa i zastąpił go jakąś wcześniejszą wersją, która była dla niego o wiele bardziej przychylna²⁷.

Agassi przygotował do Schilppowskiego tomu Poppera artykuł, w którym otwarcie zgadza się z tezami Bartleya. Jednak na żądanie Poppera rezygnuje z tej publikacji, wysyłając jedynie jej skrót (trzy strony, czyli jedną dziesiątą orygina-

²¹ Cytat z Körner, Watkins, *Report...*, s. 3 [ASP (RC) 088-02-08].

²² List Josepha Agassiego do Johna Watkina, 25.07.1966 [ASP (RC) 088-02-06].

²³ William W. Bartley, *How to Falsify the Record—And Make it Scientific*, 13.12.1966 [ASP (RC) 088-02-04].

²⁴ Jak na ironię, ta sama konferencja – mówiąc dokładniej, IV część *Proceedings* – była też przyczyną zaognienia, a następnie niemal całkowitego zerwania kontaktów Poppera i Lakatos. Popper najpierw zapoznał się z artykułem do tomu poświęconego Kuhnowi (Imre Lakatos, *Falsyfikacja a metodologia naukowych programów badawczych*, w: Imre Lakatos, *Pisma z filozofii nauk empirycznych*, PWN, Warszawa 1995, s. 3–169), a wkrótce potem przeczytał, jakim dziełem uhonorował go Lakatos w tomie Schilppa! (Imre Lakatos, *Popper o demarkacji i indukcji*, w: Lakatos, *Pisma...*, s. 235–284). Por. John W. N. Watkins, *Karl Raimund Popper 1902–1994*, “Proceedings of the British Academy”, Vol. 94 (1997), s. 676.

²⁵ Watkins, który był wówczas sekretarzem BSPS, zasugerował, by wykluczyć Bartleya z Towarzystwa (list Johna Watkina do Stephena Körnera, 23.12.1966 [BLEPS (LF) 13/54, item 290]).

²⁶ Joseph Agassi, *Tristram Shandy, Pierre Menard, and All That: Comments on Criticism and the Growth of Knowledge*, “Inquiry”, Vol. 14, Nos. 1–2 (1971), s. 162.

²⁷ List Imre Lakatos do Alana Musgrave’a, 13.07.1971 [BLEPS (LF) 12/7, item 140, s. 2].

łu)²⁸, który nie zawiera już niechcianej krytyki. Możemy dodać, że do „Popperowskiego Schilppa” w ogóle nie zaproszono Bartleya.

4. Wniosek

Spróbujmy znaleźć morał, jaki płynie z tej historii, co nie będzie zadaniem łatwym²⁹. Lakatos zapewniał, że w podjętych działaniach kierował się szlachetnymi motywami. Chronił swego mistrza przed złamaniem serca³⁰, młodszego kolegę przed kompromitacją i zrujnowaniem kariery, całą szkołę zaś przed utratą wizerunku, który dawał jej wpływy. W tym celu poświęcił nawet wykładane przez siebie ideały³¹. Odrzucił krytyczną dyskusję i zastąpił ją cenzurą, plotką i inwektywami³².

²⁸ Por. Joseph Agassi, *Modified Conventionalism Is More Comprehensive Than Modified Essentialism*, w: Paul A. Schilpp (ed.), *The Philosophy of Karl Popper*, s. 693–696. Wersja pełna ukazała się jako: *Modified Conventionalism*, w: Joseph Agassi, *Science in Flux*, D. Reidel Publishing Company, Dordrecht–Boston 1975, s. 365–398.

²⁹ Pierwotnie, gdy przystępowałem do pisania tego artykułu, miałem zamiar wykorzystać znaną z *Proofs and Refutations* metodę: tekst główny przedstawiałby wtedy wersję Lakatos’a, przypisy zaś mówiłyby o tym, jak nie potrafiła zachować się historia faktyczna (tzn. Lakatos). Niestety, nie jest to możliwe: choć dobrze wiadomo, że Lakatos mijał się z prawdą, ilekroć było mu to potrzebne, jednak nie jest to jeszcze powód, by zawierzyć Agassiemu. Z kolei wiarygodne osoby, do których zwróciłem się z prośbą o komentarz, nie pamiętały szczegółów tej awantury, gdyż były wówczas za młode, by znać kulisy; niektóre zaś odmówiły rozmowy na ten temat. W pewnym sensie pozostajemy z pustymi rękami, co uniemożliwia nam wydanie jednoznacznego osądu „kto zawinił”. Ale być może nie powinien to być powód do zmartwień. W *Spółeczeństwie otwartym* Popper napisał, że „[t]ylko oszczerca jest zainteresowany w osądzaniu ludzi lub ich czynów [...]” (Karl R. Popper, *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, t. I: *Urok Platona*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1993, s. 261, przyp. 18). Pamiętając o tym, nie będziemy mogli stwierdzić, że Popper po prostu zasługiwał na takich następców. (Por. Artur Koterski, *Popper i Koło Wiedeńskie. Historyczna analiza sporu*, „Przegląd Filozoficzny”, t. 1 (1998), s. 47–72; Koterski, *Popper i Koło Wiedeńskie: za kulisami*, dz. cyt.). Można natomiast powiedzieć, że przedstawiona wyżej historia odsłania nowe znaczenie „spółeczeństwa otwartego”. *Spółeczeństwo otwarte* to takie społeczeństwo, z którego można wypaść w każdej chwili.

³⁰ W liście do Bartleya Watkins pisał (04.02.1966): „[twoje] zachowanie od Bedford sprawiło Karolowi głęboki ból i zdezorientowało go. Nigdy nie widziałem kogoś tak zranionego i wstrząśniętego” [BLPES (LF) 13/54, item 228].

³¹ Zdanie to zostało udratyzowane dla celów tego artykułu, ponieważ Lakatos nigdy niczego nie poświęcał.

³² Inwektywy pozostają w użyciu do dziś. I tak, Agassi podczas jednego ze swych wystąpień na konferencji celebrującej setną rocznicę urodzin Poppera posumował życie i dorobek Hempla: „he was a beautiful soul, but a lousy thinker”. Agassi działa z błogosławieństwem swego mistrza, który nauczał: „[p]rawie zawsze krytyki teorii stają się mniej lub bardziej osobistymi krytykami skierowanymi do osób, które sformułowały te teorie. Jest to ludzka słabość, przeciwko której powinno się właściwie występować, ale to beznadziejne zadanie. Tak więc trzeba się z tym pogodzić. [...]” (rozmowa z Karlem Popperem, w: Franz Kreuzer (Hrsg.), *Die Zukunft ist offen. Das Altenberger Gespräch. Mit den Texten des Wiener Popper-Symposium*, Serie Piper, Bd. 340, Piper, München–Zürich 1985, s. 51).

Żaś Filozof – który zdobył sławę i wpływy dzięki antytotitarnej teorii społeczeństwa – toleruje tego typu praktyki w zarządzanej przez siebie instytucji bądź nawet sam wprowadza je w życie. To, co spotkało Bartleya, potwierdza dobrze znany obecnie „sekreć”: popperyci są głęboko zainteresowani krytycyzmem, ponieważ są uczuleni na krytycyzm.

Można powiedzieć, że cała ta historia, przykra i zadziwiająca, pokazuje jedynie, że nawet geniusz jest tylko człowiekiem i czasem popełnia błędy. I że w niczym nie umniejsza to wartości krytycznego racjonalizmu jako doktryny. Czy jednak szkodliwość tego postępowania ogranicza się jedynie do strat „osobistych”? Nie sądzę.

W tomie poświęconym pamięci Lakatosa Bartley sarkastycznie wspomina słowa swego byłego mentora:

[...] w roku 1961 wyjaśnił mi – co z mojej strony spotkało się ze znacznym sceptycyzmem i oporem – że Popper całkowicie myli się, mówiąc, że słowa nie grają roli. Wprost przeciwnie, podkreślał Lakatos, w porównaniu z nadawanymi im *nazwami*, idee są sprawą drugorzędną: jeśli nadasz swym ideom dobre nazwy, zostaną przyjęte – a ciebie okrzykną ich ojcem³³.

Jak widzieliśmy, to, co przydarzyło się Agassiemu, pokazuje, że słowa, które nie grają żadnej roli, to słowa, zgodnie z którymi słowa nie grają roli. Widzieliśmy też, że „odkryte” przez krytycznych racjonalistów argumenty przedstawiono jeszcze w Kole Wiedeńskim. Większość cytowanych powyżej fragmentów pochodzi z oficjalnych, powszechnie dostępnych źródeł; w Wiedniu Popper miał wystarczająco wiele okazji, aby zapoznać się także z tym, czego nie ogłoszono drukiem. A jednak Popper, a za nim Lakatos i Agassi latami przekonywali do swojej wersji logicznego empiryzmu³⁴ – zgodnie z maksymą, o której przypomina nam wypowiedź ekskomunikowanego Bartleya³⁵.

³³ William W. Bartley, *On Imre Lakatos*, w: Robert S. Cohen, Paul K. Feyerabend, Marx W. Wartofsky (eds.), *Essays in Memory of Imre Lakatos*, D. Reidel Publishing Company, Dordrecht–Boston 1976, s. 37. „Kilka osób – pisze Congdon – które znały młodego Lakatosa, wyznało, że w ogniu dyskusji dość często cytował kogoś, kto z pewnością uchodził za autorytet w oczach oponenta. Jednak później wykazywał innym, że po prostu sfabrykował popierającą [jego własne zdanie] wypowiedź” (Lee Congdon, *Possessed: Imre Lakatos' Road to 1956*, „Contemporary European History”, Vol. 6, No. 3 (1997), s. 281).

³⁴ Por. A. Koterski, *Popper i Koło Wiedeńskie: za kulisami*, dz. cyt.

³⁵ Wiele lat później Bartley porozumiał się z Popperem i został nawet redaktorem trzech tomów *The Postscript to the Logic of Scientific Discovery* (1982).

How to Be a Critical Realist?

The question is rhetorical, and the paper does not pretend to offer a helpful answer. Instead, it illustrates the fact that critical realists find it difficult to deal openly and fairly with one another. In 1965 a Colloquium on Philosophy of Science was held in London, and one of the speakers was William W. Bartley III, a close follower of Popper. The speech was highly critical of his heritage, however, and was received rather nervously by the leading Popperians, like Watson, Musgrave and Giedymin, as well as by Popper himself. The author argues that Bartley's arguments were interesting and deserved better reception than they had. He discusses them and offers his comments. Unlike the author, however, Musgrave and Lakatos were highly critical of Bartley's speech. They had tried to prevent him from presenting his opinions, and subsequently strove to exclude his paper from the *Proceedings*. At some point their reticence threatened to cause a scandal, and then Lakatos relented and accepted Bartley's contribution. The story is retold in the paper against a highly ironical background of Popper's vigorous campaigns against censorship in philosophy and science.